

# Patriota – ZIPERA

To jest moje godło,  
Orzeł biały i przez długie wieki,  
Legendy powstawały ludzie tracili to co cenne  
Prawdomówności słowa szczelne, rzetelnie,  
Nie sędzę na ten temat mamy zdania podzielne,  
W rachubę nie wchodzi zachowanie bezczelne  
Burzliwe, I nieuczciwe,  
Czy to się zmieni czy Polska to kraj nadziei  
Wolności słowa i idei,  
Czy to pozory,  
Zabytkowe ulice, szlachtetne dwory  
Plus slumsy, zakazane nory,  
W starym mieście  
Gdzie biedota kontra burżuazja jak w zemście  
Przewagę ma nad wszystkim hajs, złoty blask  
Ochronia twój system kontrolny jak kask,  
Słyszysz werbla trzask,  
To Patriota studium przedmiotu  
Na szybkich obrotach,  
Jego, mnie i ciebie, Was to dotyczy,  
Bo to polska ziemia, Naszej gorczy  
W tej kwestii jestem na bank zasadniczy,  
Nie szukam inspiracji w niczym,  
Bo to niestosowne, nieklarowne,  
Myślę po polsku ściśle,  
Bo co polskie to dobre,  
Złota polska jesień, szczęście mi przyniesie,  
Złoty piękny wrzesień,  
Kocham ten kraj, kocham bez przyczyny,  
Który na barkach swych nosi,  
Znosi ból i brudne czyny,  
Gdzie korupcja i blat  
To nie nowiny, Gdyż swoje ubóstwiamy a obcym  
Gardzimy, Kraj w kształcie serca,  
Tu zawsze tkwimy,  
Ten kawałek dla Polaków,

Dla Polskiej rodziny,  
To Patriota, jego posąg na wagę złota,  
To Patriota - anegdota  
Nie jeden, nie raz  
Nasz kraj próbował zniszczyć,  
Nie jeden raz powstaliśmy ze zgliszczy,  
Teraz nasz czas nadszedł korona błyszczący,  
A ja z dumą na nią patrzę,  
Więc wytrzymaj łzy - to ważne  
Nie jeden wróg chciał zniszczyć nasz naród,  
Nie jeden, oferował pomoc zawiódł,  
Nie jeden z nas ma dużo przeszkód,  
A idzie na przód, By zaspokoić głód,  
Rodziny oraz bliskich osób,  
Nie jeden na to już znalazł sposób,  
Pytanie jakim kosztem,  
Spalonym mostem,  
Czy po prostu zimnym ostrzem,  
Wiem do czego dążę i tak dalej  
Póki nie spocznę,  
Co mnie nie zabije to mnie wzmocni,  
O swojej ojczyźnie,  
Prosto z Polski  
Z dumą na twarzy i z ducha hartem,  
Wiedzą co warte, co niewarte by nie spaść na  
Parter,  
Więc jeszcze raz wiara, nadzieja,  
Miłość z Bogiem,  
Pragnienie wolności porównywalne z nałogiem,  
Nadrabiając straty ruszymy wielkim krokiem,  
Zobacz chłopaku  
Jak to poszło do przodu w Polsce,  
Proste, o swe walczyć będziemy  
Tradycja nie zginie, Póki my żyjemy,  
Na ojczystej ziemi o barwie bieli i czerwieni  
Symbol czystości przelanej krwią,  
O tym wiedzą, Którzy są  
W ciągłej walce dla nich hołd  
Dla tych noszących blizny,  
Dla nich w imię dobra ojczyzny

Nie jeden, nie raz  
Nasz kraj próbował zniszczyć,  
Nie jeden raz powstaliśmy ze zgliszczy,  
Teraz nasz czas nadszedł korona błyszczący,  
A ja z dumą na nią patrzę,  
Więc wytrzymaj łzy - to ważne [x2]  
Jesteśmy prosto z środka  
Od zawsze można nas tu spotkać,  
Ziemia dana nam po przodkach,  
Po niej kraj nam ten pozostał,  
Teraz Polska, kraj Zipa,  
Rzeczpospolita Trzecia,  
To znaczy dzieciak,  
Że jesteś tu na własnych śmieciach,  
Jesteś stąd to twój kąt,  
Stąd jest twój rodzinny krąg,  
Jeden błąd to Rząd,  
Który sieje bierny swąd,  
Dużo rąk  
Wyciągniętych po kapuchy biednych ludzi,  
głuche hasła, Do ludzi  
bo to losu nie odwróci,  
Teraz rap ludzi cuci,  
Rap polski, rap rzuci na kolana, fałsz,  
prowadzi nas do jedności,  
By cały naród polski powstał,  
w całości spojrział w przyszłość,  
By zmienić,  
Tą całą szarą rzeczywistość,  
Teraz wszystko w naszych rękach,  
Wspólny ból, wspólna męka,  
Trzeba życie se upiększać,  
Nie ma co się pogłębiać,  
Mimo to, że nasz los był okrutny,  
Głos historii smutny  
To jest POLSKA - moja ojczyzna!  
Nie jeden, nie raz  
Nasz kraj próbował zniszczyć,  
Nie jeden raz powstaliśmy ze zgliszczy,  
Teraz nasz czas nadszedł korona błyszczący,

A ja z dumą na nią patrzę, więc wytrzymaj łzy  
- to ważne

Bo ty,  
Tak jak każde istnienie masz wpływ  
Na jej błysk,  
Jak każde z tych  
Z których, ty się wywodzisz ziemie,  
Z których, ty pochodzisz to marzenie tych,  
Którzy odeszli, za młodzi (za młodzi)



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych